

K. SZWARCMAN

## Problemy moralności w socjologii Talcotta Parsonsa

### *Podstawowe zasady zachowań społecznych w socjologii T. Parsonsa*

Najbardziej wpływową szkołą we współczesnej socjologii burżuazyjnej jest „teoria działania społecznego”, która pretenduje do wypracowania ogólnych zasad teorii zachowań społecznych i dlatego uzyskała nazwę „wielkiej teorii”. Teorię tę głosi T. Parsons oraz wielu podzielających jego poglądy czołowych socjologów amerykańskich, jak np. E. Shils, H. Becker. „Teoria działania społecznego” zbliżona jest do prawicowego odłamu współczesnej teorii socjologicznej. Jakikolwiek podejmowałibyśmy próby zaprezentowania jej za pomocą ogólnej metody badania socjologicznego, neutralnej wobec charakteru systemu społecznego, wyraźnie zmierza ona do obrony społeczeństwa burżuazyjnego. Trudno nie zgodzić się z postępowym socjologiem amerykańskim, W. Millsem, że jakkolwiek dalecy wydają się na pierwszy rzut oka przedstawiciele „wielkiej teorii” od politycznych problemów współczesnego społeczeństwa, to jednak nie można „pozbawić ich działalności ideologicznego sensu”, który polega na dążeniu do zdecydowanego „uprawomocnienia trwałych form panowania”<sup>1</sup>.

Zgodnie z Parsonsem, działanie to zachowanie się ukierunkowane celowo; ma ono sens wówczas, gdy jest poprzedzone procesem orientacji jednostki, samo zaś działanie występuje jako funkcja owej orientacji. Orientacja jest jednak możliwa jedynie wtedy, gdy jednostka posiada swobodę wyboru, realizowaną zgodnie z określonymi normami. Dlatego Parsons przypisuje elementowi normatywnemu decydującą rolę w zachowaniach ludzi. Podkreśla on, że teoria woluntarystyczna w żadnej mierze nie wyklucza ważnej roli warunków działania, ale rozpatruje je „w nie-

<sup>1</sup> W. Mills, *The Sociological Imagination*, New York 1959, s. 49.

rozerwalnym związku z elementem normatywnym”<sup>2</sup> jako decydującym warunkiem przystosowania się jednostki do sytuacji.

Parsons, podobnie jak zwolennicy psychoanalizy, uważa, że zachowanie się ludzi jest określane nie przez rozum, lecz przez motywy irracjonalne — emocje, afekty i inne. Dlatego też do określenia ogólnych prawidłowości życia społecznego niezbędne jest — jego zdaniem — wykrycie przede wszystkim praw rządzących irracjonalnymi motywami działań ludzkich. Parsons ocenia to stanowisko jako „rewolucję w poglądach na naturę i determinanty zachowań ludzkich w społeczeństwie”, ponieważ zbliża ona — jego zdaniem — teorię społeczną do rzeczywistości; wywiera też decydujący wpływ na cały proces społeczny i przyczyni się do rozwiązania konkretnych zadań rozwoju społecznego<sup>3</sup>.

Zasadność tych aspiracji Parsonsa możemy ocenić, dokonując analizy jego koncepcji. Jego „teoria działania społecznego” zakłada następujące tezy wyjściowe:

1. Zachowanie ludzi zorientowane jest na wartości, jest przez nie kształtowane. Oznacza to, że ludzie kierują się w swoim postępowaniu nie rachunkiem racjonalnym, nie osobistym celem, lecz pobudkami moralnymi. Pojęcie „wartości” i zwłaszcza wartości moralnej zajmuje decydującą pozycję w teorii działania społecznego.

2. Większość ludzi żyje w grupach i ich zachowanie jest uwarunkowane stosunkami, które zachodzą między nimi. Teoria działania społecznego przyjmuje jako jednostkę zachowania nie zachowanie się osobników, lecz interakcję, stosunki między nimi i bada formy tego współdziałania. „Socjologia — pisze Parsons — ma do czynienia z obserwacją i analizą zachowań społecznych człowieka, tj. interakcji wielu istot ludzkich, jak też form, jakie przybierają owe stosunki wzajemne, różnych warunków i determinant tych form i ich przekształceń”<sup>4</sup>. Badanie prawidłowości zachowań ludzkich oznacza — według Parsonsa — badanie samego systemu społecznego, który sprowadza on do systemu ludzkich działań społecznych, tj. do systemu stosunków między ludźmi. Jest rzeczą niewątpliwą, że badanie procesu społecznego jest nie do pomyślenia bez zbadania działalności ludzi uczestniczących w tym procesie. Ważne jest jednak uświadomienie sobie charakteru tej działalności, charakteru stosunków między ludźmi współdziałającymi ze sobą w ramach określonego systemu społecznego. Przyjrzyjmy się, w jaki sposób Parsons rozwiązuje ten problem.

Może się wydawać, że „teoria działania społecznego” wykracza poza

<sup>2</sup> T. Parsons. *The Structure of Social Action*. New York 1937, s. 82.

<sup>3</sup> T. Parsons, K. Shils (eds), *Theories of Society*, t. 1, New York 1961, s. XXI.

<sup>4</sup> T. Parsons, *Psychology and Sociology*, w: J. Gillin (ed.), *For a Science of Social Man*, New York 1954, s. 68.



ramy subiektywizmu, albowiem przedmiotem badania jest tu nie jednostka, lecz stosunki między ludźmi. Jednakże istota tych stosunków nie wynika z realnej sytuacji, w jakiej znajdują się ludzie w społeczeństwie, lecz z postawy jednego człowieka względem drugiego, zależnej od jego wyobrażeń o tym, jakie „znaczenie” ma dla niego ów drugi człowiek. Świadczą o tym następujące rozważania Parsonsa.

Badając stosunki między ludźmi — stwierdza Parsons — należy przede wszystkim określić, co jest dla nich wspólne, im właściwe, ów swoisty czynnik społeczny, który leży u podstaw tych stosunków i odróżnia je od stosunków typu ekonomicznego, politycznego itp. Czynnikiem tym w teorii działania społecznego są emocje, nastroje, pobudki moralne, towarzyszące postępowaniu ludzi. Tak więc działalność ludzka jest praktycznie utożsamiana z psychologicznym i moralnym charakterem jednostki. Z pola widzenia teorii działania społecznego wymyka się zachowanie otwarte, działalność, którą ludzie realizują niezależnie od swojej woli, pragnienia, świadomości, innymi słowy działalność uwarunkowana przez potrzebę społeczną, przez realną sytuację, w jakiej się ludzie znajdują. Działalność ta jest zastępowana przez badanie świadomego stosunku ludzi do sytuacji, do systemu norm, przez badania reakcji emocjonalnych, które towarzyszą udziałowi ludzi w życiu społecznym. Tym samym więzi społeczne między ludźmi redukuje się do ich postaw psychologicznych i moralnych.

Rzecz jasna, działalności ludzkiej i stosunkom, które powstają między ludźmi w toku ich działalności, z reguły towarzyszy wyrażanie określonych emocji, nastrojów, uczuć. Ostatnie stają się symbolami określonych stosunków międzyludzkich (np. solidarności albo wrogości). Ale emocje, nastroje nie tłumaczą charakteru tych stosunków ani ich przyczyn. Poza tym bynajmniej nie zawsze prawdziwy charakter stosunków międzyludzkich znajduje swój adekwatny wyraz w emocjach, uczuciach, które im towarzyszą. Emocje i uczucia mogą zaciemnić obraz rzeczywistego charakteru stosunków między ludźmi.

Inny moment wskazujący na to, że w centrum uwagi teorii działania społecznego znajduje się głównie subiektywny czynnik zachowania, wiąże się z rolą, którą teoria ta przypisuje orientacji wartościującej. „Zainteresowanie teorii działania — pisze Parsons — zmierza jednak ku organizowaniu orientacji osoby działającej względem sytuacji. Interesuje ją nie tylko to, jak osoba działająca wyobraża sobie sytuację, lecz — jak powinna sobie tę sytuację wyobrazić”<sup>5</sup>. Realne zachowanie się ludzi, postępek mający obiektywnie znaczące konsekwencje ustępują zatem na

<sup>5</sup> T. Parsons, E. Shils (eds), *Toward a General Theory of Action*, Cambridge, Mass. 1951, s. 6.

dalszy plan. Na plan pierwszy wysuwa się motywacja czynu, orientacja jednostki, jej świadomy stosunek do świata, do innych ludzi i do własnego działania. Zanalizujmy istotę owej orientacji.

### *System orientacji jednostki*

Przy analizie orientacji jednostki i całej struktury działania człowieka Parsons opiera się na Durkheimie. Podobnie jak Durkheim, podkreśla, że każde działanie obejmuje: (1) osobę działającą; (2) cel, tj. przyszły stan rzeczy, który osoba działająca uważa za pożądany i do którego zmierza cały proces działania; (3) sytuację, w której przebiega działanie. Ta ostatnia obejmuje przedmioty fizyczne, język, system wartości, znaków, jak też podmioty społeczne, tj. w danym wypadku — jednostki zbiorowości. Jednakże w teorii działania społecznej sytuacja nie jest jedynie czynnikiem obiektywnym. Zawiera również sumę „znaczeń” dla osoby działającej, to, czego pragnie. Dlatego osoba działająca ocenia sytuację odpowiednio do swoich celów, interesów, norm.

W kwestii celu działalności ludzkiej Parsons i jego szkoła podzielają stanowisko hedonizmu społecznego, określając podstawowy cel działalności ludzkiej jako „osiągnięcie optymalnej satysfakcji”<sup>6</sup>. Osiągnięciu tego celu ma służyć określona orientacja, której — jak już mówiliśmy — przypisuje się główną rolę w teorii działania społecznego. Orientacja jest to świadomy stosunek osoby działającej do świata, do własnych czynów, do jej celów w procesie działalności, za pomocą której osiąga się cel. Przy tym stosunek ten zawiera głównie kompleks subiektywnych wyobrażeń osoby działającej o świecie z punktu widzenia „tego, czego się pragnie”.

Parsons rozróżnia dwa rodzaje orientacji jednostki względem sytuacji: (1) motywacyjną, (2) wartościującą.

Orientacja motywacyjna zwrócona jest ku tym aspektom działalności jednostki, które związane są z rzeczywistym albo możliwym osiągnięciem wyznaczonego przez nią celu. Ma na uwadze „polepszenie bilansu pomiędzy możliwością uzyskania przez jednostkę satysfakcji a utratą tej możliwości”<sup>7</sup>. Ta odmiana orientacji ma trzy aspekty.

Aspekt p o z n a w c z y zmierza do analizy sytuacji, znajomości przedmiotów społecznych, ich cech po to, by wyjaśnić, które spośród nich prowadzą do zadowolenia, a które są zgubne, szkodliwe dla jednostki.

<sup>6</sup> Por. T. Parsons, *The Social System*, Glencoe, Ill. 1951, s. 53, 56, 59; T. Parsons, *The Structure of Social Action*, s. 502.

<sup>7</sup> Por. Parsons, *The Social System*, s. 12.



Aspekt poznawczy dotyczy jednak nie tylko badania przedmiotów, lecz również ich oceny subiektywnej, zależnej od interesu osoby działającej, jej wyobrażeń, wierzeń religijnych.

Drugi aspekt orientacji motywacyjnej Parsons nazywa katektycznym. Termin *kathéksis* Parsons zapożyczył od Freuda. Oznacza on obecność u osoby działającej określonych uczuć w stosunku do przedmiotów; na podstawie tych uczuć jednostka dokonuje selekcji przedmiotów z punktu widzenia ich ważkości dla osiągnięcia jej celu.

„Zorientowanie działania na przedmioty zawiera w sobie selekcję i ewentualny wybór. Selekcja jest możliwa za pomocą stosunku poznawczego, wyodrębnienia i charakterystyki przedmiotów, które znane są osobie działającej jako wartości pozytywne lub negatywne z punktu widzenia ich stosunku do zaspokojenia jej potrzeb. Tendencję do pozytywnego bądź negatywnego reagowania na przedmioty będziemy nazywali katektycznym sposobem orientacji”<sup>8</sup>.

Ponieważ jednostka ma różne możliwości wyboru takich lub innych działań zmierzających do zaspokojenia jej potrzeb, wszelki wybór jest poprzedzony oceną sytuacji. Stąd wynika kolejny, trzeci, wartościujący aspekt orientacji, zakładający proces selekcji, klasyfikacji przedmiotów na podstawie różnych norm — zarówno poznawczych, jak i moralnych.

Podkreślając, że wszystkie trzy aspekty równocześnie zawarte są w motywacyjnej orientacji jednostki względem wszystkich przedmiotów i że można je wyodrębnić jedynie analitycznie, Parsons uważa jednak za dopuszczalne mówienie o względnej preferencji jednego z tych aspektów i przypisuje szczególne znaczenie aspektowi wartościującemu. Zdaniem Parsonsa, decydującą rolę w działaniu ludzkim odgrywa orientacja wartościująca, bowiem wszelka analiza orientacji działania jest — według niego — właśnie „analizą normatywnie regulowanych stosunków osoby działającej względem sytuacji”<sup>9</sup>.

Jak już stwierdzaliśmy, pierwszym warunkiem osiągnięcia celu jest poznanie sytuacji, jej warunków. W warunkach tych jednak zawiera się znajomość celów i pragnień innych ludzi. Uzyskanie satysfakcji zależy więc nie tylko od poznania cech przedmiotów społecznych (których znajomość potrzebna jest do ustalenia granic działalności ludzkiej), ile od znaczenia, jakie przywiązują do tych działań inni ludzie. Orientacja wartościująca jest to postawa osoby działającej względem innej jednostki na podstawie wyobrażeń o tym, czego się pragnie.

Parsons odrzuca utylitarną teorię wartości, motywując to tym, że żaden system społeczny nie mógłby istnieć, gdyby opierał się jedynie na

<sup>8</sup> *Toward a General Theory of Action*, s. 5.

<sup>9</sup> *Ibid.*, s. 54.

splocie interesów albo sankcjach zewnętrznych. Powinien on opierać się na przyjętym w społeczeństwie systemie wartości. Utylitarnej teorii wartości Parsons przeciwstawia teorię funkcjonalną, której istota polega na uznawaniu funkcjonalnej roli wartości jako normatywnego elementu systemu społecznego. Innymi słowy, według Parsonsa, wartości mają służyć osiągnięciu idealnego stanu systemu społecznego, jego równowagi, mają umocnić ogólny dobrobyt. „Problem porządku i zatem charakteru integracji trwałego systemu współdziałania społecznego, tj. struktury społecznej, sprowadza się do integracji motywów osób działających z normatywnymi standardami kulturowymi, które scalają istniejący system”<sup>10</sup> Została tu jasno wyrażona myśl, że główna funkcja orientacji wartościującej polega na tym, iż służy ona umacnianiu istniejącego porządku rzeczy.

W jaki sposób wartości spełniają tę rolę? W teorii Parsonsa orientacja wartościująca to takie aspekty działalności jednostki, które są związane z przestrzeganiem określonych norm, standardów, kryteriów wyboru osoby działającej — za każdym razem, gdy znajduje się w sytuacji stawiającej ją wobec potrzeby wyboru. „Wartość — pisze Parsons — jest to pojęcie wyrażone *explicite* albo *implicite*, wyróżniające jednostkę lub charakteryzujące grupę, to, czego pragnie, co wpływa na wybór istniejących modusów, środków i celów wyboru”<sup>11</sup>. Zatem każdy element systemu symboli, przyjętego w społeczeństwie, który służy jako kryterium albo norma wyboru, może nazywać się wartością<sup>12</sup>. Człowiek dokonujący wyboru kieruje się wartościami, które wskazują mu drogi współżycia z innymi członkami społeczeństwa. „Wartości są to imperatywy dla jednostki nakazujące prowadzenie i popieranie określonych kierunków bądź typów działań wobec zbiorowości i wobec własnej roli w zbiorowości”<sup>13</sup>.

Tak więc podstawową funkcją wartości jest kształtowanie określonych stosunków między ludźmi w społeczeństwie. Rzecz jasna, że takie czy inne normy, standardy istniejące w społeczeństwie i akceptowane przez jednostkę mają umacniać określone stosunki między jednostką a społeczeństwem. Nie oznacza to jednak, że charakter stosunków międzyludzkich w społeczeństwie kształtowany jest jedynie poprzez normy czy standardy. Stosunki te oparte są na głębszej podstawie obiektywnej, która tkwi w realnej sytuacji ludzi, klas i znajduje odbicie w normach. Jednakże w teorii działania społecznego moment ten nie jest uwzględniany.

<sup>10</sup> T. Parsons, *The Social System*, s. 36.

<sup>11</sup> *Toward a General Theory of Action*, s. 395.

<sup>12</sup> Por. T. Parsons, *Social Structure and Personality*, New York 1964, s. 12.

<sup>13</sup> T. Parsons, *Structure and Process in Modern Society*, Glencoe, Ill. 1960, s. 172.



Parsons mówi dalej o wartościach jako o bytach pozaempirycznych, opartych na: (1) przekonaniach osoby działającej w stosunku do świata; owe przekonania Parsons wiąże z religią bądź filozofią i dlatego wyklucza możliwość ich oceny za pomocą kryterium empirycznego; (2) motywacjach osoby działającej; (3) jej stosunku do innych członków społeczeństwa. Pierwsze dwie postawy są wyraźnie związane z wewnętrznym światem osoby działającej. Również trzecia postawa nie wykracza poza te ramy, ponieważ — jak mówiliśmy wyżej — istotę stosunków międzyludzkich Parsons sprowadza do emocji i pragnień ludzi.

Nie można jednak sprowadzać wartości jedynie do pragnień, aspiracji człowieka i do jego subiektywnych ocen rzeczywistości, bez odniesienia do obiektywnej treści rzeczywistości. Wartości związane są z praktycznym stosunkiem człowieka do rzeczywistości. Te czy inne przedmioty i zjawiska otaczającego świata nabierają w oczach ludzi wartości w zależności od tego, czy zaspokajają, czy też nie zaspokajają określonych materialnych i duchowych potrzeb ludzi. „...ludzie — pisał K. Marks — bynajmniej nie rozpoczynają od «teoretycznego stosunku do rzeczy świata zewnętrznego». Jak wszystkie zwierzęta, rozpoczynają oni od jedzenia, picia etc., a więc nie od «bycia» w stosunku, lecz od czynnego postępowania, opanowywania czynem pewnych rzeczy świata zewnętrznego, by w ten sposób zaspokoić swoje potrzeby [...]. Ludzie tylko nadają tym rzeczom odrębną (*generic*) nazwę, bo już poznali, że służą do zaspokajania ich potrzeb [...]. Być może nazywają je «dobrem» czy czymś w tym rodzaju, co wyraża, że tych rzeczy w praktyce używają, że są im użyteczne”<sup>14</sup>.

Orientacja wartościująca nie jest dowolna, subiektywna, bowiem wartość zawsze wyraża stosunek między podmiotem i przedmiotem, kształtujący się w toku działalności ludzkiej. Stanowi wynik naszej oceny określonych obiektywnych cech z punktu widzenia ich zgodności z określonymi potrzebami czy zadaniami.

W ramach orientacji wartościującej Parsons wyróżnia orientację na wartości moralne, ponieważ od nich zależy integracja jednostki i całego systemu społecznego. „Normy moralne kierują wyborem osoby działającej z punktu widzenia wpływu, jaki będą wywierały konsekwencje tego wyboru na (1) integrację systemu jednostki i (2) integrację systemu społecznego, w którym uczestniczy”<sup>15</sup>.

Orientacja na wartość moralną — jak stwierdza Parsons — kontroluje i ogranicza cele jednostkowe<sup>16</sup> i przez to samo kształtuje solidar-

<sup>14</sup> K. Marks, F. Engels, *Dzieła*, t. 19, Warszawa 1972, s. 404-405.

<sup>15</sup> *Toward a General Theory of Action*, p. 60.

<sup>16</sup> Por. T. Parsons, *The Social System*, s. 10-12, 50-52; *Toward a General Theory of Action*, s. 58-60.

ność między jednostkami w ramach systemu społecznego. „Najwyższym porządkiem w sferze wartości jest ten, który preferuje porządek zasad czy norm moralnych, zgodnie z którym nabiera znaczenia ocena jednostkowych celów i uzdolnień”<sup>17</sup>. Orientacja na wartość moralną właściwie wyjaśnia jednostce, czy słuszna jest linia zachowania, którą obrała z punktu widzenia oczekiwanego rezultatu<sup>18</sup>.

Wartości moralne zawierają najbardziej zrozumiałe i integrujące normy, standardy, niezbędne do oceny i regulowania całego rozpatrywanego systemu działań — czy to będzie jednostka, czy społeczeństwo, czy jakkolwiek inny subsystem.

Rozpatrzmy bardziej szczegółowo problem wartości moralnych w teorii działania społecznego.

### *Wartości moralne*

Dla przedstawicieli teorii działania społecznego wartości moralne, podobnie jak cała dziedzina wartości społecznych, związane są ze światem przedmiotów nieempirycznych. Chodzi o treści, nie określane w drodze empirycznej, lecz wywołujące u jednostki uczucia szacunku, preferencji, obowiązku, powinności i pragnienie ich realizacji. Do wartości moralnych Parsons zalicza przede wszystkim oceny i normy moralne.

Na pytanie o istotę wartości moralnych nie znajdujemy u Parsonsa wyraźnej odpowiedzi. Z jednej strony wyprowadza wartości moralne z komunikatywnej interakcji ludzi, tj. z ich wzajemnego zrozumienia i zgodności. Owa zgodność oznacza, że w danych warunkach, w danym czasie ludzie posiadają jednakowe wyobrażenia o sytuacji, są jednakowo wobec niej zorientowani. Właściwa jest im wspólnota poglądów, nastrojów, wzajemne zrozumienie dla ich działań. W ten sposób Parsons podkreśla tylko jedną stronę — związek wartości moralnych ze świadomym, konformistycznym stosunkiem ludzi do świata. Tak więc realna działalność społeczna ludzi oparta jest na konformizmie.

Co leży u podstaw owego konformizmu, jednakowego stosunku ludzi do świata? I w tej kwestii znów nie znajdziemy odniesienia do obiektywnej sytuacji ludzi, ich interesów, determinowanych przez tę sytuację. Według Parsonsa, zgodność to nic innego jak stan psychiczny osobnika, założony w naturze człowieka, w jego uczuciach, nastrojach, emocjach. Innymi słowy, wartości moralne występują jako wytwór stosunków psychicznych między ludźmi; samo zaś zachowanie się — jako szereg przy-

<sup>17</sup> *Theories of Society*, t. 2, New York 1961, s. 969.

<sup>18</sup> Por. *Toward a General Theory of Action*, s. 167.



stosowań jednego człowieka do drugiego, do tego, w jaki sposób inny odbiera sytuację. Normy, oceny nie są zatem związane ze społecznym bytem ludzi, z potrzebami społecznymi, lecz są wynikiem wzajemnych ustępstw ludzi, ich wzajemnego dostosowania się do sytuacji.

Obok tego wyjaśnienia znajdujemy u Parsonsa myśl, że wartości moralne są wytworem kultury. Myśl ta jest słuszna. Ale rzecz w tym, że samą kulturę, jej system Parsons wyprowadza z kolei z organizacji „wartości, norm i symboli, które kierują wyborem osób działających i redukują możliwe typy interakcji, występujące między ludźmi”<sup>19</sup>. A więc mamy błędne koło: wartości moralne zrodzone są przez system kultury panującej w danym społeczeństwie, sama zaś kultura jest niczym innym jak systemem wartości, norm, ideałów, symboli.

Aby wyodrębnić funkcję, którą spełniają wartości moralne, zanalizujmy ocenę moralną i normy moralne jako najważniejsze elementy wartości moralnych.

**O c e n a m o r a l n a.** Cały sens orientacji na wartość moralną, podobnie jak całej orientacji wartościującej, Parsons upatruje w dostosowaniu indywidualnych planów i działań do oczekiwań (*expectance*) innych ludzi, bowiem realizacja celów jednostki zależy — jego zdaniem — od działań innych podmiotów społecznych (tj. jednostek albo grup), od sensu, jaki nadają jej działaniom. Wynika stąd, że cel i środki jednego człowieka powinny być zgodne z celami innych ludzi. W tym aspekcie występuje orientacja jednostki na pozytywną bądź negatywną ocenę moralną jej działania przez innych ludzi.

Zwolennicy teorii działania społecznego dużo mówią o społecznym uwarunkowaniu postępów ludzi. Faktycznie zaś zastępują je moralną oceną albo wzajemnymi oczekiwaniami czy nadziejami (*expectance*) osób działających. „Działanie każdego człowieka jest zorientowane na oczekiwania drugiego. Dlatego system interakcji może być analizowany z punktu widzenia stopnia zgodności działania *ego* i oczekiwań *alter* i odwrotnie”<sup>20</sup>. Parsons przypisuje ocenie w formie oczekiwań wielkie znaczenie. Ocena ta jak gdyby kształtuje jednostkę, jej cechy moralne. Dzięki trwałym reakcjom *alter* na działania *ego* u tego ostatniego wyrabia się poczucie godności własnej, świadomość jego miejsca w życiu itd. „Jawne bądź zamierzone działanie *alter*, które może zmienić obiektywną sytuację *ego*, może mieć dla niego bezpośrednie znaczenie, zwiększając lub zmniejszając jego możliwości zaspokojenia potrzeb, bowiem *alter* kontroluje najważniejsze aspekty sytuacji dzia-

<sup>19</sup> Ibid., s. 55.

<sup>20</sup> Ibid., s. 15.

łania *ego*. Ale *ego* jest również bardzo wrażliwy na stosunek do niego i jego działań ze strony *alter*, tak że gdy nawet *alter* nie ma żadnych określonych zamierzeń w danej sytuacji, to jednak dla *ego* będzie miało znaczenie to, czy *alter* akceptuje, czy nie akceptuje jego *ego*, czy *alter* wykazuje aprobatę dla jego czynu, czy wykazuje miłość, wrogość, czy jakkolwiek inny stosunek do *ego*"<sup>21</sup>.

Tu Parsons ujawnia charakterystyczną cechę teorii działania społecznego: zastępowanie realnych stosunków społecznych między ludźmi (które kształtują się niezależnie od ich woli i pragnień) przez postawę moralną, ocenę, wzajemną kalkulację. Owa kalkulacja, wzajemne oczekiwania determinują miejsce człowieka w systemie społecznym, wyrażane przez pojęcie „rol”. Istotnie, każda jednostka spełnia określoną rolę, funkcję w społeczeństwie, która jednakże jest sposobem aktywności życiowej jednostki, jest związana z jej własnymi cechami, uzdolnieniami oraz z tymi realnymi stosunkami społecznymi, które zapewniają spełnianie przez jednostkę roli odpowiadającej jej uzdolnieniom. W socjologii Parsonsa pojęcie roli sprowadza się jedynie do prestiżu, autorytetu jednostki, a nie do jej realnej działalności. Rola, którą odgrywa jednostka, nie ujawnia jej rzeczywistych cech, bowiem jest jej jak gdyby narzucona z zewnątrz. Rola ta zależy tylko od oczekiwań (*expectance*) innych ludzi, sam człowiek nie powinien więc uczynić niczego w celu określenia swojego miejsca w życiu czy zajmowanej pozycji. Nie określa swojego celu w życiu. Jedyne, co jest dla niego ważne, to odgadnięcie oczekiwań innych ludzi. Zatem społeczna rola jednostki w teorii działania społecznego występuje jako produkt oceny moralnej, która sprowadza się jedynie do psychicznej reakcji otoczenia.

Oczekiwania, nadzieje (*expectance*) posiadają w teorii działania społecznego wyraźnie określony sens społeczny; ich celem jest zapewnienie trwałości systemu, idealnego sposobu jego integracji. Temu celowi — jak już podkreślaliśmy — ma być podporządkowana cała orientacja na wartość moralną. Powinna ona kształtować określony charakter stosunków między jednostką a społeczeństwem, określony sposób włączania jednostki do społeczeństwa. Jako główne ogniwo w organizowaniu tych stosunków występują normy moralne.

Orientacja na normę moralną. Pozostawmy na chwilę analizę norm moralnych w teorii działania społecznego i rozpatrzmy najpierw ten typ stosunków między jednostką a społeczeństwem, który teoria ta zakłada, bowiem tylko w związku z charakterem owych stosunków staje się zrozumiałą sens orientacji na normy moralne.

<sup>21</sup> Ibid., s. 16.



Jak już wiemy, podmiotem zachowania w „teorii działania społecznego” jest interakcja jednostek kształtujących system społeczny. Ale w samym zachowaniu ludzi — przedstawiciele wspomnianej teorii interesuje aspekt, który jest potrzebny społeczeństwu i który przyczynia się do utrzymania systemu, do zachowania jego integralności. Temu nadrzędnemu celowi mają być podporządkowane wszystkie inne aspekty orientacji jednostki, w tym również takie, które prowadzą do osiągnięcia optymalnego usatysfakcjonowania jednostki. Cel ten (eksponowany przez Parsonsa jako główny cel z punktu widzenia interesów jednostki) schodzi na drugi plan, gdy mowa o integracji systemu społecznego. „Integracja systemu społecznego jest głównym celem teorii socjologicznej”<sup>22</sup> — pisze Parsons. Osiągnięcie tego nadrzędnego celu jest związane przede wszystkim z kształtowaniem integralnej jednostki. W jaki sposób wyobrażają ją sobie zwolennicy teorii działania społecznego?

Jak już stwierdzaliśmy, Parsons odrzuca model „ekonomicznie zainteresowanego” człowieka, który w swojej działalności kieruje się czysto utylitarnymi celami. Modelowi temu przeciwstawia „swobodnie działającą jednostkę”, dla której najważniejszą sprawą jest nie interes ekonomiczny, lecz normatywny charakter działania; ważna jest dla niej wysoka ocena jej działalności, która powinna być taka, jaką chcą widzieć inni. Jednostka powinna spełniać taką rolę, jakiej się od niej oczekuje.

Jeśli w stosunkach między dwiema jednostkami występuje orientacja na wzajemne oczekiwania, to orientacja jednostki względem społeczeństwa polega na orientacji na normy moralne określonej zbiorowości czy całego systemu, dążeniu do działania odpowiadającego tym normom. Jak wykazało doświadczenie — pisze Parsons — „ludzie nie tylko reagują na bodźce, ale w pewnym sensie starają się dostosować swoje działania do wzorów pożądaných przez jednostkę i przez innych członków tej samej zbiorowości”<sup>23</sup>. Dla Parsonsa problem zachowań potrzebnych społeczeństwu to problem konformizmu — uległości wobec norm, ideałów, wymogów moralnych. W ten sposób normy moralne stanowią najważniejszy element składowy modusu zachowania jednostki, ów najbardziej trwały element jej postawy, orientacji.

Parsons i jego szkoła traktują normy moralne, podobnie jak inne normy społeczne, jako zalecenie społeczeństwa w stosunku do jednostki, żeby postępowała tak, jak się postępować powinno. I to jest słuszne. Nakazy moralne, normy moralne zawsze wymagają należytego zachowania się, dostosowania interesu osobistego do interesu społecznego. Parsons nie porzestaje jednak na kwestii charakteru norm moralnych, na ujawnie-

<sup>22</sup> *Theories of Society*, t. 1, s. 41.

<sup>23</sup> T. Parsons, *The Structure of Social Action*, s. 76.



niu tego, co leży u ich podstaw, a także potrzeb, z jakich wyrastają. Podkreśla, że normy to nie nakazy, nie czysto zewnętrzne wymogi stawiane jednostce; owe nakazy odbierane są przez jednostkę jako pożądaną dla niej kierunek działalności, bowiem wyczuwa, że społeczeństwo oczekuje od niej tej działalności i w tym sensie owe nakazy stanowią część składową celów osoby działającej. „Norma — to opis werbalny kierunku działania, rozpatrywanego jako pożądanego, które kojarzy się z nakazem dokonywania w przyszłości określonych działań odpowiadających danemu kierunkowi”<sup>24</sup>. Zatem norma moralna, podobnie jak ocena moralna, w teorii działania społecznego pozbawione są obiektywnej podstawy. Nie odzwierciedla ona realnych interesów, realnej sytuacji jednostek; niezrozumiałe więc jest, dlaczego jednostka chętnie przestrzega norm. W teorii działania społecznego pojęcie normy albo należytego zachowania się jest niczym innym jak wyobrażeniem, które powstało u jednostki na tej podstawie, że dane zachowanie odpowiada oczekiwaniom zbiorowości, a zatem — odpowiada interesom systemu społecznego. Przestrzeganie norm oznacza uzyskanie „aprobaty” otoczenia, zaś należyte postępowanie oznacza postępowanie zgodne z normami. Przy tym jednostka nie posiada kryterium prawdziwości czy słuszności normy, bowiem norma — jak już stwierdzaliśmy — jest to wyobrażenie, które powstało u człowieka, jest to całościowy kształt emocjonalnych reakcji otoczenia. Występuje tu jasno wyrażona subiektywizacja moralności. Teorię działania społecznego, norm i ocen moralnych sprowadzono tu do emocjonalnych reakcji otoczenia.

Normy moralne służą jako symbole uzasadniające system społeczny, utrzymanie porządku społecznego. Tę swoją podstawową funkcję realizują w ten sposób, że ograniczając zachowanie się jednostki, przyczyniają się do integracji wartości, ustanowienia stosunków solidarności między ludźmi w ramach systemu społecznego.

Parsons kontynuuje myśl Durkheima, że zwartość i solidarność zależą od orientacji na normy moralne, że tendencja osobników do wzajemnego reagowania na ich postęпки w jednaki sposób jest zarazem tendencją do zgodności z istniejącymi w społeczeństwie wzorami i normami moralnymi. Wynika z tego, że norma moralna nie odzwierciedla określonego charakteru stosunków między ludźmi w społeczeństwie, lecz sama przez się rodzi owe stosunki niezależnie od stosunków społecznych, które to stosunki — i tylko one — mogą wyjaśnić, dlaczego ludzie zainteresowani są w przestrzeganiu, umacnianiu danego systemu norm moralnych.

Parsons usiłuje przy tym nadać tej zasadzie neutralny charakter uni-

---

<sup>24</sup> Ibid., s. 75.



wersalny. Abstrahując od warunków społecznych, w ramach których kształtują się różne zasady zachowań ludzkich, twierdzi, że każda jednostka w każdym systemie społecznym dąży do tego, by zawsze akceptować przyjęty w społeczeństwie system norm moralnych i wartości<sup>25</sup>. Jest to jednak tylko marzeniem Parsonsa, jego ideałem dalekim od rzeczywistości. Parsons nie chce dostrzegać istnienia w świecie różnych systemów społecznych z innym systemem norm, nie dostrzega też, że charakter systemu, cała struktura klasowa determinują różny stosunek ludzi, klas do norm i dlatego trudno sobie wyobrazić występowanie w ramach społeczeństwa klasowego owej jedności wobec panującego systemu norm, o której mówi Parsons. Sami socjologowie burżuazyjni niejednokrotnie wskazywali na całkowite „oderwanie teoretycznych założeń Parsonsa od zjawisk, do których mają być zastosowane”, na „ignorowanie przez niego świata pozostających ze sobą w konflikcie klas”<sup>26</sup>. W ten sposób z całą oczywistością ujawnia się niesłuszność deklaracji Parsonsa, gdy oświadcza, że jego teoria przyczyni się do rozwiązania konkretnych problemów rozwoju społecznego.

*Obowiązek, wolność i odpowiedzialność jednostki w socjologicznej teorii  
T. Parsonsa*

Pojęcie wolności — twierdzą zwolennicy koncepcji Parsonsa — jest nierozdzielnie związane ze spełnianiem roli, w której jednostka nie jest związana żadną kalkulacją. Spełnianie roli jest niczym innym, jak rozumieniem moralnych oczekiwań, wspólnych dla osoby działającej i innych ludzi, a zatem swobodnym spełnianiem owych oczekiwań. Ponieważ jednak „rola” zawiera w sobie określony zespół obowiązków, jednostka jest odpowiedzialna za wywiązywanie się z nich.

Oczekiwania, które w teorii działania społecznego determinują działalność ludzi, określają ich rolę w społeczeństwie, w istocie nie pozwalają człowiekowi na swobodny wybór działań. Osoba działająca nie wybiera linii swego postępowania; jej zachowanie się jest zorganizowane przez oczekiwania innych ludzi. Praktycznie człowiek działa jak automat, odpowiadający na reakcję innych ludzi, bowiem spełnianie wzajemnych oczekiwań stanowi pierwszą regułę procesu społecznego. Oznacza to, że człowiek jest pozbawiony możliwości oceny własnego zachowania się, zastanowienia się nad tym, czy postępuje słusznie, czy niesłusznie, co ma niezmiernie ważne znaczenie dla swobody wyboru włas-

<sup>25</sup> Por. T. Parsons, *The Social System*, p. 38.

<sup>26</sup> Por. M. Black (ed.), *The Social Theories of Talcott Parsons*, New York 1961, s. 2-3, 280; Percy S. Cohen, *Modern Sociological Theory*, London 1968, s. 107-109.



nych działań. Nie może też w swoim wyborze opierać się na obiektywnym kryterium, bowiem oceny moralne jako oczekiwania innych nie mogą być owym kryterium; wyrażają przecież stan psychiczny otoczenia.

Ocena moralna jest niezbędnym warunkiem swobodnej działalności ludzi, wyboru postępowania. Za pomocą oceny moralnej oddziaływamy na zachowania ludzkie, wskazujemy, jakie postęпки posiadają wartość we współżyciu ludzi. Ocena moralna może wywrzeć poważny wpływ na zachowania ludzi. Ale w tym celu powinna opierać się na głębokiej znajomości motywacji postępowania, na analizie okoliczności, w jakich postępek miał miejsce, oraz jego skutków moralnych dla społeczeństwa, dla innych ludzi, tj. na analizie realnej treści postęпку. Co innego, gdy moralna ocena zachowania się jednego człowieka jest zastąpiona przez oczekiwania innych ludzi, wyrażające jedynie ich interesy.

Zdaniem Parsansa, jednostka akceptuje normy moralne pożądane dla społeczeństwa nie dlatego, że odpowiadają jej celowi, jej interesom życiowym, lecz dlatego, iż obdarzona jest poczuciem moralnego obowiązku, który też jest zarazem przejawem wolności jednostki.

Obowiązek moralny wyraża zobowiązanie jednostki w stosunku do innych ludzi, do społeczeństwa. Jest to jej potrzeba wewnętrzna, zobowiązanie wzięte przez nią samą, wymóg sumienia. Przeto działanie zgodne z obowiązkiem moralnym w rzeczywistości oznacza działanie swobodne, z pełnym zrozumieniem sensu postępowania i jego skutków społecznych. Ale w rozumieniu socjologicznej teorii Parsansa moralny obowiązek człowieka kształtuje się nie przez swobodną decyzję jednostki, nie przez jej sumienie, lecz — oczekiwania innych ludzi, całego systemu społecznego. Nieprzypadkowo zatem Parsons uważa za niezbędne wprowadzenie mechanizmu socjalizacji jednostki i kontroli społecznej po to, by nauczyć człowieka działać z obowiązku, tj. nauczyć go podporządkowywania się wszystkim normom społecznym. W ten sposób w teorii działania społecznego obowiązek moralny ma na celu nie wykształcenie świadomego stosunku jednostki do społecznych norm moralności, opartej na jej przekonaniach, lecz wyrobienie wierności (posłuszeństwa) wobec wymogów społecznych jako zachowania obligatoryjnego. Podstawowy warunek, przy którym możliwa jest stabilizacja systemu współdziałania, wymaga, żeby interesy osób działających były ograniczane „stosownie do panującego systemu zasad”<sup>27</sup>.

Co prawda, przedstawiciele teorii działania społecznego usiłują przedstawić owo obligatoryjne zachowanie jako zachowanie odpowiadające interesom zarówno jednostki, jak i społeczeństwa, jako wyraz ich celów i działań w przeciwieństwie do tradycyjnej zasady indywidualizmu

<sup>27</sup> T. Parsons, *The Social System*, s. 38.



burżuazyjnego. Kreślą stosunki międzyludzkie, które ma kształtować teoria socjologiczna, jako stosunki prawdziwie humanitarne. „Socjologia — pisze Shils — bierze drugiego człowieka takim, jakim jest; stara się dowiedzieć, co robi, o czym myśli, co czuje. Służy jako potwierdzenie jego prawa do niezależnej egzystencji moralnej”<sup>28</sup>.

Ale za sformułowaniami o jedności celów i środków, o miłości i przyjaźni między wszystkimi członkami społeczeństwa kryje się znana już zasada indywidualizmu burżuazyjnego, wyrażona w nowej formie, w której na plan pierwszy wysuwa się „prestiz” jednostki z epoki panowania monopolii i instytucji biurokratycznych. Nowy indywidualizm, kształtowany przez socjologiczną teorię Parsonsa, jest to indywidualizm w ramach konformizmu współczesnego społeczeństwa burżuazyjnego.

Tłum. W. Zagórska

К. А. Шварцман

ВОПРОСЫ МОРАЛИ В СОЦИОЛОГИИ ТАЛКОТТА ПАРСОНСА

Статья содержит критическое изложение взглядов ведущего американского социолога Т. Парсонса. Автор поочередно рассматривает парсоновскую общую теорию действия и имплицитные этой теорией концепции ориентации личности, ценностей и моральных оценок, а также категории свободы и ответственности личности. По мнению автора теория Парсонса является ярким выражением буржуазного индивидуализма, выраженного в выгодной для современных капиталистических корпораций и монополий форме.

K. A. Szwarzman

PROBLEMS OF MORALS IN SOCIOLOGICAL THEORY  
OF TALCOTT PARSONS

The article contains a critical presentation of the views of a leading American sociologist, T. Parsons. The author discusses general theory of action devised by Parsons and its consequences for human individuals. She also reviews Parson's views on values and moral assessments, and the categories of freedom and individual responsibility. Parson's theory, the author concludes, is an eloquent expression of bourgeois individualism phrased in a language appealing to the contemporary capitalist corporations and monopolies.

<sup>28</sup> E. Shils, *The Calling of Society*, w: *Theories of Society*, t. 2, s. 1430.